

Zadania partii komunistycznej w walce o całkowitą zmianę kierunku polityki francuskiej

Referat Jacques Duclos na plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ

22 października na posiedzeniu plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos wygłosił referat na temat: „Zadania partii komunistycznej w walce o całkowitą zmianę kierunku polityki francuskiej”.

Duclos oświadczył, że we Francji istnieje silne dążenie do zmiany ogólnego kierunku polityki rządu. Wskazał on na doniosłe znaczenie jednoci działania klasy robotniczej, mas chłopskich i wszystkich sił na rodowych i demokratycznych Francji dla osiągnięcia tego celu.

Mówca podkreślił, że od ostatniego plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej na arenie międzynarodowej zaszły poważne zmiany, polegające na dalszym umocnieniu między narodowego obozu socjalizmu, na rozwoju ZSRR i krajów demokracji ludowej, na wzmożeniu dążenia mas robotniczych do jednoci działania, na zastrzeżeniu się trudności ekonomicznych i politycznych świata kapitalistycznego i na pogłębieniu jego wewnętrznych sprzeczności. Zakończył

nie wojny w Indochinach i niedopuszczenie do ratyfikacji układu w sprawie „armii europejskiej” — oto główne problemy — powiedział Duclos — które powinny znaleźć się w centrum uwagi francuskiej polityki zagranicznej.

Nie ulega wątpliwości, że w obliczu „armii europejskiej”, która staje się coraz bardziej niebezpieczną groźbą, przywrócenie przyjaźni francusko-radzieckiej i układu łączącego oba te kraje — jest drogą do ocalenia.

Jesteśmy przekonani, że jeśli wszyscy patriotci zjednoczą się, zdołamy nie dopuścić do ratyfikacji układów z Bonn i Paryża.

Zdając sobie sprawę z konieczności podjęcia w całym kraju szybkiej akcji, aby nie dopuścić do ratyfikacji układów o „armii europejskiej”, my komuniści oświadczamy, że jesteśmy gotowi wraz ze wszystkimi Francuzami, niezależnie od tego kim oni są, podkreślić, niezależnie od tego kim oni są, — którzy jednak podobnie jak i my, nie chcą nowego Wehrmachtu — włączyć udział we wszelkich akcjach politycznych, które mogą i powinny rozwinąć się w potężną kampanię, obejmującą cały kraj.

Jacques Duclos poświęcił w swym referacie szczególną uwagę walce francuskiej klasy robotniczej o swe prawa. Walka ta, znalazła zwłaszcza dobitny wyraz w czasie potężnego strajku sierpniowego we Francji.

Duclos omówił także przyczyny głębokiego niezadowolenia mas chłopskich z polityki rządu w dziedzinie rolnictwa.

Mówca wezwał do walki przeciwko planom reakcji, zmierzającym do pozbawienia posłów komunistycznych nie tylko poselskiej, ale i walczących przeciwko depntacji konstytucyjnej, przeciwko groźbie faszyzmu, do walki w obronie swobod demokratycznych, o zacieśnienie jednoci działania mas pracujących.

Duclos podkreślił dalej, że komuniści francuscy gotowi są poprzeć każdy rząd, który zgodzi się realizować program, przewidujący zaprzestanie działań wojennych w Vietnamie, realizowanie obietnic danych narodom Unii Francuskiej, zapewnienie bezpieczeństwa, a w szczególności odmowę poparcia remilitaryzacji Niemiec, powstrzymanie rozbioru, poszanowanie swobod republikkańskich, zwiększenie inwestycji w celu unowocześnienia i wyposażenia gospodarki francuskiej, wprowadzenie demokratycznego systemu podatkowego, podniesienie siły nabywczej klasy robotniczej i warstw średnich, obronę świeckiego charakteru oświaty.

Sukcesy Wietnamskiej Armii Ludowej

PEKIN

Agencja Nowych Chin donosi:

Oficjalny komunikat wietnamskiego dowódcy naczelnego stwierdza, że Wietnamska Armia Ludowa w ciągu 12 miesięcy — do 31 lipca 1953 r. — rozgromiła ponad 52 tys. żołnierzy przeciwnika w delcie Rzeki Czerwonej, z czego 10.550 zostało wziętych do niewoli. W tym okresie Wietnamska Armia Ludowa zniszczyła 1.628 samolotów, 58 czołgów, 53 dział, 259 ton sprzętu wojennego, 6 kanonierek i 4 samoloty; ponadto wysadziła w powietrze 740 km szos, będących pod kontrolą przeciwnika. Armia ludowa zdobyła: 74 dział, 2.079 karabinów maszynowych i 172 instalacje radiowe.

W tymże okresie Wietnamska Armia Ludowa wyparła przeciwnika ze 162 ufortyfikowanych pozycji i wyzwoliła 2/3 obszaru na lewym brzegu Rzeki Czerwonej.

Amerykanie gwałcą układ rozejmowy

PEKIN

Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu:

W dniu 21 października na posiedzeniu sekretarza Wojskowej Komisji Rozejmowej przedstawił strony koreańskie polkownik Ju You zwrócił uwagę strony amerykańskiej na nowych 5 wypadków pogwałcenia granic powietrznych przez lotnictwo amerykańskie.

Od czasu podpisania rozejmu strona amerykańska 96 razy naruszyła lądowe i powietrzne granice strefy demilitaryzowanej.

„Od czasu zakończenia ostatniej wojny rzadko się zdarzało, aby trzy mocarstwa zachodnie miały tyle problemów do rozwiązania. Do starych komplikacji się dołączyły nowe. To bogactwo problemów, to zamieszanie, wyczerpanie i bezsilność charakteru, które zakończyły się w Londynie.” W takich to słowach burzący dziennik francuski „Combat” maluje atmosferę, w jakiej toczyły się obrady londyńskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji. Opinia prasy zachodnioeuropejskiej jest prawie jednomyślna. Konferencja prócz nie znaczących ogólników nie przyniosła, natomiast wykazała, że mocarstwa zachodnie borykają się z poważnymi trudnościami, że sprzeczności pomiędzy nimi wciąż się zaostrzają.

NAWET GRECJA I TURCJA

VIII sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, której obrady dobiegają do półmetka, w sposób szczególnie jaskrawo ukazuje te trudności. Nawet reakcyjna prasa amerykańska nie jest w stanie tego ukryć. I tak np. dziennik „New York Times” w artykule poświęconym 8 rocznicy uchwalenia Kartę NZ pisze: „Spadek wpływów USA w ONZ jest w istocie rzeczy jedną z najbardziej znaczących wydarzeń ostatnich miesięcy. Niektórzy obserwatorzy przypisują to złej taktyce delegacji USA. Inni jako powód przytaczają stanowisko USA w sprawach kolonialnych. Jednakże główną przyczyną jest to, że reszta świata jest coraz bardziej zmęczona zimną wojną i domaga się kroków zmierzających do jej zakończenia.”

Szczególne charakterystyczne dla spadku wpływów USA w ONZ była dyskusja nad sprawą marokańską w Komisji Politycznej. Głosy ostrej krytyki padły pod adresem mocarstw imperialistycznych i niewesoło musiało być delegatowi USA, gdy z ust przedstawiciela Pakistanu padły słowa: „Zdradziłeś zasady Kartę Narodów Zjednoczonych”. Zaledwie większością 6 głosów udało się kolonizatorom odrzucić rezolucję przedstawianą przez 13 krajów arabskich i azjatyckich, zalecającą zniesienie w Maroku stanu wyjątkowego, wprowadzonego przez władze francuskie, zwolnienie więźniów politycznych, utworzenie demokratycznego przedstawicielstwa narodu marokańskiego oraz zapewnienie po upływie 5 lat całkowitej suwerenności

Przegląd wydarzeń

i niezawisłości Maroka. Natomiast wbrew stanowisku USA, Wielkiej Brytanii i Francji, większością aż 23 głosów uchwalony został wniosek przyznania narodowi marokańskiemu „prawo do samookreślenia zgodnie z Kartą NZ”, a większością 14 głosów uchwalona została rezolucja boliwijska domagająca się, by prawo narodu marokańskiego do demokratycznych instytucji politycznych zostało zapewnione. Fakt, że wiele republik południowoamerykańskich głosowało za tą rezolucją, że np. Grecja czy Turcja wstrzymały się od głosu, ma swoją wymowę i świadczy, iż amerykańskim imperialistom coraz trudniej liczyć w pewnych sprawach na poparcie nawet swych najposłuszniejszych satelitów.

CZAO SU-LUNG ZYCIEM OPŁACIŁ

Ostatnie wydarzenia w Korei ze szczególną jaskrawością ukazują narodom złą wolę amerykańskich imperialistów, którzy różnych chwytami ze sposobów, byliby nie dopuścić do zrealizowania warunków układu rozejmowego odnośnie repatriacji jeńców.

Władze amerykańskie nasyłają do obozu lisymanowskich agentów, którzy, uciekając się do dzikiego terroru, uniemożliwiają przeprowadzenie akcji wyjaśniającej i groźby śmierci każdemu Chłeczykowi czy Koreańczykowi, który by wyraził choć powrót do swej ojczyzny, lub po prostu chce wysłuchać pogadanki wyjaśniającej. A od groźb do zbrodni nie daleko. Na porządku dziennym są wypadki dokliwego pobicia i porażenia tych jeńców, którzy nie chcą uciec terrorowi. Są wypadki morderstw. I tak np. agenci kuomintangowscy, od których aż się roją w obozach, zatkali na śmierć jeńca Cza Su-lunga. Tragiczna śmierć Cza Su-lunga, który życiem opłacił swe pragnienie powrotu do rodziny, nie jest wypadkiem odoobno. A co na to wszystko Komisja Repatriacyjna Państw Neutralnych, która w myśl warunków rozejmu miała za zadanie dopilnowanie przeprowadzenia całej akcji? Komisja ta nie podjęła kroków niezbędnych dla położenia kresu działalności terrorystów lisymanow-

Demonstracje bezrobotnych w Austrii



Oświadczenie przedstawiciela Republiki Czechosłowackiej w Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych

PEKIN

Agencja Nowych Chin opublikowała oświadczenie złożone przez przedstawiciela Republiki Czechosłowackiej w Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych w Korei, ambasadora Ladislava Simovica, korespondentem Agencji Nowych Chin i Koreańskiej Centralnej Agencji Telegraficznej.

W oświadczeniu tym ambasador Simovic podkreśla m. in., że przedstawiciel Szwajcarii i Szwecji w Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych, wbrew ustalonym przez komisję zasadom, przekazał prasie pewne szczegóły obrad komisji. Informacje przekazane prasie przez delegatów Szwecji i Szwajcarii zniekształcają stanowisko zajęte przez przedstawicieli Polski i Czechosłowacji na posiedzeniu komisji z 19 października br. Należy więc stwierdzić, że przedstawiciel Polski i Czechosłowacji opuścił 19 października posiedzenie Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych dlatego, że większość członków komisji zamierzała podjąć uchwałę, która stanowiłaby wyraźne pogwałcenie postanowień układu międzynarodowego, na których opiera się działalność komisji.

Jak wiadomo, § 8 porozumienia o kompetencji Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych oraz § 23 przepisów procedury dotyczących akcji wyjaśniającej przewidują, że w ciągu 90 dni każda ze stron ma prawo prowadzić akcję wyjaśniającą wśród żołnierzy i oficerów, którzy znajdowali się w niewoli drugiej strony i zostali przekazani pod opiekę Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych. Komisja ta zobowiązana jest umożliwić zainteresowanej stronie przeprowadzenie akcji wyjaśniającej w odpowiednich terminach zgodnie z ustalonym planem. Komisja zdecydowała jednomyślnie, że gdyby jej strony agentów lisymanowskich i kuomintangowskich zmuszeni byli do pozostawienia w obozach i nie mogli udać się na miejsce udzielania wyjaśnień, to wojska hinduskie będą miały prawo zastosować niezbędnych środków przy-

musowych dla przełamania terroru. Tymczasem na posiedzeniu Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych w dniu 19 października niektórzy członkowie komisji, wbrew powziętym uprzednio jednomyślnie uchwałom, przeciwstawili się zastosowaniu przymusu wobec agentów lisymanowskich, którzy uniemożliwiali jeńcom narodowości koreańskiej wyjście z obozu dla wysłuchania wyjaśnień. Postępując w ten sposób, członkowie komisji nie tylko zrzęgowali z przełamania reżimu terroru i przemocy, narzuconego przez agentów lisymanowskich i kuomintangowskich, lecz w istocie rzeczy wzmocnili ten terror i w pewnej mierze go usankcjonowali.

Jest rzeczą oczywistą — oświadczył ambasador Simovic — że przedstawiciel Republiki Czechosłowackiej, reprezentujący państwo neutralne w komisji, nie mógł uczestniczyć w powzięciu takiej nielegalnej decyzji i dlatego wraz z delegatem Polski opuścił posiedzenie. Ambasador Simovic opisał szczegółowo warunki niesłychanego terroru i zastraszania, jakie panują w niektórych obozach jenieckich wskutek bezprawnej działalności agentów lisymanowskich i kuomintangowskich oraz podkreślił, że Komisja Repatriacyjna Państw Neutralnych powinna bezwzględnie podjąć niezbędne kroki w celu zlikwidowania terrorystycznej działalności tych agentów.

W zakończeniu ambasador Simovic stwierdził, że z chwilą, gdy Komisja Repatriacyjna Państw Neutralnych będzie miała możność spełniania swych zadań, zgodnie z postanowieniami układów międzynarodowych — delegacja czechosłowacka weźmie udział w jej pracach.

W SWOIM ŻYWIOTLE

W tym samym czasie, gdy na Dalekim Wschodzie amerykańscy imperialiści z pomocą lisymanowskich i czangkajszekowskich bandytów uniemożliwiają rozwiązanie problemu jeńców i tym samym usiłują utrzymać stan napięcia w Korei, w Europie pupilek nr 1 amerykańskich imperialistów Adenauer nie pomija żadnej okazji, by podsycać nastroje wojenne i rewizjonistyczne w Niemczech zachodnich.

Ostatnio okazją ku temu było posiedzenie nowego Bundestagu, na którym Adenauer podał skład swojego rządu, opartego na koalicji najbardziej reakcyjnych partii zachodnio-niemieckich. W odremontowanej sali bońskiego Bundestagu, gdzie na miejsce flag poszczególnych krajów Trizonii pojawił się ogromny orzeł kamienny o zakrzywionych szponach, Adenauer wezwał do wzmożenia wysiłków w celu przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec zachodnich (jakżeby inaczej!) i jak zwykle uciekł się do oszczerstw pod adresem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pod adresem Polski.

LANIEL TO NIE NARÓD FRANCUSKI

Adenauer woła, że Bóg obarczył Niemcy misją prowadzenia Europy, której pierwszym

Wizyta radzieckich okrętów wojennych w Bułgarii — wspaniała manifestacja przyjaźni

SOFIA

W porcie bułgarskim Stalin gościł grupę radzieckich okrętów wojennych, która przybyła do Bułgarii z oficjalną wizytą przyjaźni. Masy pracujące miasta Stalin z radością goszczą u siebie marynarzy radzieckich. W dniach 20 i 21 bm. marynarze radzieccy zwiedzili miasto oraz szereg fabryk, spółdzielni produkcyjnych i ośrodków maszynowo-tractorowych.

Na zaproszenie rządu bułgarskiego grupa oficerów i marynarzy radzieckich udała się do Plevny, by zwiedzić miejsca historycznych walk wojsk rosyjskich, które wzywały Bułgarię z niewoli tureckiej.

Dnia 21 bm. odbył się w mieście Stalin wielki wiec. Gości powitali: sekretarz Komitetu Okręgowego Bułgarskiej Partii Komunistycznej S. Pawłow i przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej S. Todorow. W imieniu marynarzy radzieckich przemawiał dowódca grupy radzieckich okrętów wojennych, wiceadmirał W. A. Parchomienko. Następnie odbyła się wielka zabawa ludowa. Po zabawie odbył się koncert w wykonaniu zespołu Radzieckiej Floty Czarnomorskiej.

Wiceadmirał W. A. Parchomienko wydał na pokładzie okrętu admirałskiego obiad, na którym obecni byli: członek Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej i wiceprezes Rady Ministrów A. Jugow, wiceprezes Rady Ministrów gen. I. Michajłow, minister obrony narodowej gen. P. Panczewski oraz przedstawiciele mas pracujących miasta Stalin.

Wizyta radzieckich okrętów wojennych w porcie Stalin przekształciła się we wspaniałą manifestację przyjaźni bułgarsko-radzieckiej.

Strajk 250 tysięcy robotników Glasgow

LONDYN

Jak donosi dziennik „Daily Worker”, w dniu 21 października odbył się w Glasgow czterogodzinny strajk robotników przemysłu budowy maszyn pod hasłem poprawy warunków bytu. W strajku wzięło udział 250 tysięcy robotników.

50 tysięcy robotników zakładow budowy maszyn oraz dokerów zorganizowało demonstracyjny pochód ulicami miasta. Prasa podkreśla, że była to najpotężniejsza manifestacja od czasu strajku powszechnego w 1946 r.

Komisja Polityczna ONZ obraduje nad sprawą Tunisu

NOWY JORK

W Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła się dyskusja nad sprawą tuniską. Sprawa ta została — jak wiadomo — umieszczona na porządku dziennym VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego na życzenie 15 krajów azjatyckich i arabskich. Delegacja francuska nie bierze udziału w dyskusji nad sprawą Tunisu, podobnie jak w rozpatrywaniu sprawy Maroka.

Należy podkreślić, że VII sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ na posiedzeniu z 17 grudnia 1952 r. uchwaliła rezolucję w sprawie Tunisu, w której wyrażała przekonanie, iż „rząd Francji będzie starał się przyczynić do rozwoju wojskowej reprezentacji narodu tuniskiego, zgodnie z celami i zasadami Kartę NZ”, oraz że „obie strony będą kontynuowały rokowania w celu doprowadzenia do autonomii Tunisu”.

Przedstawiciel Libanu Halil Takeddin przypomniał w swym przemówieniu historię stosunków francusko-tuniskich, po czym oświadczył, że w chwili obecnej rząd francuski „rozmaśnia z ludnością Tunisu językiem karabinów maszynowych i granatów”. Prawdziwi przedstawiciele narodu tuniskiego — podkreślił mówca — znajdują się obecnie bądź w więzieniach, bądź też na wygnaniu. Takeddin stwierdził, że ONZ winna zająć się problemem stosunków francusko-tuniskich, albowiem celem walki narodu Tunisu są zasady, na których oparta jest Karta Narodów Zjednoczonych. Delegat Libanu oświadczył w zakończeniu, że Zgromadzenie Ogólne winno zalecić Francji cofnięcie „zarządzeń nadzwyczajnych” w Tunisie, utworzenie demokratycznej reprezentacji narodu tuniskiego, rozszerzenie jego praw politycznych, przyznanie w przyszłości narodowi tuniskiemu niezawisłości oraz podjęcie rokowań z rzeczywistymi przedstawicielami Tunisu w celu położenia kresu istniejącemu napięciu.

Delegaci Australii i Belgii wypowiedzieli się przeciwko rozpatrzeniu sprawy Tunisu. Następnie przemawiał przedstawiciel Egiptu, który oświadczył, że „pewne delegacje usiłują przeszkodzić rozpatrzeniu problemu tuniskiego przez Komisję Polityczną”. Zwrócił się

on do przewodniczącego Komisji z prośbą, aby wszystkim delegatom dano całkowitą możliwość swobodnego wypowiedzenia się w dyskutowanej sprawie.

Sport
Smysłow zwycięzca turnieju szachowego w Zurichu

W przedostatnim dniu międzynarodowego turnieju szachowego w Zurichu dogrywało ostateczne zwycięstwo. Największą niespodzianką było podanie się Reszewskiego Bronstajnowi. Keres pokonał Gligoricę, a Najdorf podał się Hellego. Obecnie Smysłow ma 17,5 pkt. Został już zwycięzcą turnieju, gdyż żaden z pozostałych szachistów nie ma szans na uzyskanie 2 punktów. Smysłow zdobył prawo gry z mistrzem świata Botwinnikiem. O drugie miejsce walczy w turnieju Bronstajnowi, Keres i Reszewski, którzy mają obecnie po 15,5 pkt.

Dzieci grają w Krakowie pingpongiści NRD

W dniu dzisiejszym zobaczymy w Krakowie doskonałych pingponistów NRD, którzy zmierzają się z reprezentacją naszego miasta w ramach międzynarodowego spotkania Weimar — Kraków. Będzie to nieoficjalne spotkanie reprezentacji NRD i Polski.

Po starciach sukcesu pingponistów NRD w Warszawie i Łodzi — zapowiedź ich występu w Krakowie wywołała duże zainteresowanie. Zawody rozegrane zostaną dziś — w sobotę o godzinie 17 w sali WKfF przy ul. Manifestu Lipcowego 27.

Bilety w cenie złotych 7 i 4 (dla młodzieży szkolnej) są do nabycia w przedsięwzięciu przy ul. Filariskiej 47 i od godziny 14.30 w kasie budynku WKfF.

Jedność wasza to potężna decydująca siła

Apel do robotników, robotnic i związków zawodowych Europy

WIEDEŃ

III Światowy Kongres Związków Zawodowych uchwalił następujący apel do robotników, robotnic i związków zawodowych Europy:

— Ludzie pracy, mężczyźni i kobiety! Związki zawodowe krajów europejskich!

III Światowy Kongres Związków Zawodowych zwraca się do was w imieniu 88.600.000 ludzi pracy reprezentowanych na Kongresie.

Po raz trzeci w naszym stuleciu nad Europą gromadzą się groźne chmury. Reakcja międzynarodowa w spisku z rządem Adenauera usiłuje wskrzesić w Niemczech zachodnich ognisko faszyzmu i militarizmu, dając to tecz, aby uczynić z Niemców główną siłę szturmową agresywnego bloku wojennego.

Przemysł Niemiec zachodnich staje się arsenałem broni dla nowej wojny. Generałowie hitlerowskiego Wehrmachtu, zbrodniarze wojenni zostali wypuszczeni na wolność.

Adenauer popierany przez imperialistów amerykańskich w spisku z rządem krajów Europy zachodniej porzuca szabelkę, otwarcie deklaruje swe odwrotne plany. Jego polityka stanowi nieustanną groźbę dla jednoci akcji mas pracujących i ich związków zawodowych.

Podlegające wojenni zaniepokojeni wzrostem sił pokoju idą na awantury i prowokacje.

Drudzy towarzysze!

Nie zaryzykujcie w naszej pamięci wszystkie okropności i cierpienia przeżyte w czasie drugiej wojny światowej — kazamaty Buchenwaldu i Oświęcimia, ruiny Stalingradu i Coventry, popioły Lidie i Oradour, miliony mężczyzn, kobiet i dzieci zabitych i zamęczonych przez oprawców hitlerowskich.

Wojna, która przyniosła masom pracującym nieszczęście i cierpienia, daje kolosalne zyski kapitalistom. Jest to jedna z przyczyn, dla których monopolistyczny budżet wojskowy, wymagający wysięg zbrojeń i trzymający naród w stałym strachu przed nowym przewodem krwi.

Wprowadzenie w życie układów z Bonn i Paryża stałoby się jednym ze środków, który przyczyniłby się do przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Remilitaryzacja Niemiec zachodnich kryje w sobie niebezpieczeństwo następstwa dla pokojowej egzystencji narodów Europy i całego świata. Stanowi ona ogromne niebezpieczeństwo przede wszystkim dla samego narodu niemieckiego.

Ludzie pracy, mężczyźni i kobiety Niemiec zachodnich! Wzywamy was do wzmożenia walki o jednoci akcji kasy robotniczej, o stworzenie jednolitego frontu z wszystkimi siłami demokratycznymi, aby nie dopuścić do wskrzeszenia ogniska wojny w Niemczech.

Nie zapominajcie, że na was spada szczególnie wielka odpowiedzialność, która nakazuje wam nie dopuścić do wskrzeszenia faszyzmu i militarizmu w Niemczech. I dzie pracy socjaldemokracji, komunistów, członków organizacji chrześcijańskich, bezpartyjnych, związków zawodowych Niemiec zachodnich, powinniście zjednoczyć się z masami pracującymi wszystkich krajów europejskich, a nie pozostawać w izolacji od szerokiego frontu walki, który może uderzyć układy z Paryża i Bonn.

Ludzie pracy! Mężczyźni i kobiety Europy!

— Aby zapobiec wojnie powinniście natychmiast przeciwstawić się wskrzeszeniu sił agresji w Niemczech zachodnich.

Zwierałcie wasze szeregi, wzmacniajcie jednoci akcji, przejawiajcie hart i miejsce w walce przeciwko wskrzeszaniu faszyzmu, przeciwko przygotowaniu agresji.

Zacieśnijcie więzy braterskiej solidarności z masami pracującymi Niemiec, występującymi przeciwko agresywnym planom rządu Adenauera. Od waszej solidarności i jednoci akcji, od hartu niemieckich mas pracujących zależy, jaką drogą pójdą Niemcy.

Naszym obowiązkiem jest pomóc pokojowemu słom Niemiec zachodnich w walce przeciwko polityce wojny oraz aktywnie popierać pokojową działalność mas pracujących Niemiec Republiki Demokratycznej i ich związków zawodowych. Zjednoczeni walczcie przeciwko układowi wojennym, których ratyfikacji domagają się uparcie Eisenhower i Adenauer od parlamentów Francji, Włoch, Belgii, Luksemburga. Uderzajcie zbrodnicze próby tych, którzy chcą kontynuować awanturniczą politykę Hitlera.

Jedność nasza to decydująca, potężna siła.

Przeciwstawiajcie się realizacji potwornych planów, które mogłyby być wprowadzone w życie w wypadku ratyfikacji i urzeczywistnienia układów z Bonn i Paryża! Broniecie pokoju i niezawisłości narodów! Niech żyje jednosc mas pracujących wszystkich krajów!

Smutny pamiętnik referenta Miejskiego Handlu Mięsem

Skoro zapadnie noc nad miastem, w ekspedycji mięsa przy ul. Rzeźniczej zaczyna się ożywiać ruch. Wydawanie z magazynów, wazenie — tak, aby wszystkie sklepy na rano były zaopatrzone w mięso. Na rano? Najczęściej jednak zgodnie z planem, a nie z rzeczywistością.

Dużą przeszkodą w zaopatrzeniu sklepów na czas są niedociągnięcia w transporcie. Ale kierownictwo MHM nie opuszcza bezczynnie rąk. Część samochodów została oddana do kapitalnych i średnich remontów, uzupełniona została stacja obsługi technicznej, która pozwala na dokonywanie drobnych napraw we własnym zakresie. Cotygodniowe odprawy pracowników pozwalają na analizę pracy poszczególnych komórek, a przez omówienie błędów — szybciej i sprawniej usuwa się niedociągnięcia. Dla sprzedawców i kierowników sklepów urządzane są kursy, na których omawia się szczegółowo wszystkie zagadnienia związane z fachową obsługą klientów. A więc MHM powoli dopracowuje się właściwego stylu pracy, gdzie naczelnym prawem jest troska o konsumenta.

Ktoś mógłby jednak powiedzieć: dobrze, ale co mi z tego, kiedy nigdy nie wiadomo ile i jakiego mięsa przywiozą do pobliskiego sklepu? Często nie wie też o tym i MHM, bo trudność w zaopatrzeniu sklepów w odpowiedni asortyment towaru zaczyna się w Krakowskich Zakładach Mięsnych, których zadaniem jest szybko i sprawnie wydać towar z magazynów na zapotrzebowanie MHM. Szybko i sprawnie... Słowa te niełatwo zakrawają nieraz na ironię w porównaniu z faktami. Przytoczone niżej fragmenty zapisów to nie jest pisanie od wypadku do wypadku raport, to zwykłe codzienne notatki, dyżurnego na ekspedycji pracownika MHM.

Pracownik ten odbiera mięso z Zakładów Mięsnych, a jego notatki wyraźnie wskazują, że olbrzymia część winy za poważne braki w tej tak ważnej części naszej dystrybucji ponosi w pierwszym rzędzie producent, to jest Zakłady Mięsne.

11 września 1953 roku. Towar o-
trzymano zgodnie z rozdzielnikiem.
Z powodu braku skrzynek, wedliny
ulegają zanieczyszczeniu i deformacji.
Zestawienie towarów wychodzących
z magazynu robione jest o godz. 6, a nie o 1 (5 godzin spóźnienia).

12 września 1953 roku. Obsługa
wari nr 3 to jest wagi ob. Kru-
czek oraz pomocnic ob. Błiski
trzykrotna jedździ do magazynu
po wedliny czwartej grupy, ale
nie dostali nic — mimo że wedliny
znajdowały się w magazynie.
Otrzymał towar dopiero o godzinie
3. Pracownicy potwierdzili to
w obecności kierownika ob. Graca.
Konwojent zgłasza, że organa
PIH zwracają im uwagę, że nie
dozwolony jest przewóz wedlin i
mięsa bez opakowania.

14 września 1953 roku godz. 3 w
nocy. Opakowanie przeznaczono do
wysyłki z towarem zanieczyszczone
resztkami mięsa, wedlin i podro-
bów. Ze strony ekspedycji zamiast

12 pracowników było tylko 3 wa-
gowych i nikogo do rozważenia to-
warów. Do godz. 5 nie była czyn-
na ani jedna waga. Około 5.40 oby-
czni wagi nie mogą się docze-
kać ładowaczy zaczęli sami nosić
towar z magazynu i ładować na
samochody. Jak zwykle w każdy
poniedziałek zaopatrzenie miało w
podroby jest niedostateczne, bo wa-
gowi zakładów mięsnych nie trzy-
mają się rozdzielniki, tylko zrzu-
cają cały towar w kilka pobliskich
sklepach.

17 września 1953 roku. Nie otrzy-
maliśmy 1.100 kg wedlin czwartej
grupy, 500 kg kaszanek wyborowej
z naszej puli przeznaczono dla
hurtu.

18 września 1953 roku. 800 kg
ciętą w tuszach zatrzymano dla
innego odbiorcy.
21 września 1953 roku. Dziś ro-
botnicy ekspedycji towarowej spó-
nił się do pracy, dlatego towar na
poszczególne sklepy nie był wa-
żony, tylko załadowano go luzem
na samochody, wskutek czego nie
zadano rozprawić całej masy towarowej.

24 września 1953 roku. Zatrzy-
mano z naszej puli tonę wedlin dla
hurtu. Zatrzymał ją na własną rękę,
boz wiedzy dyrektora handlo-
wego Zakładów Mięsnych ob. Tu-
chowski, kierownik ekspedycji nr
2. Otrzymałmi również o 1 tonę
mniej podgarnia. Stwierdziłem, że
kierownik ekspedycji stał pisać w
swoim zestawieniu w uwagach: —
„Brak towaru w magazynie” choć
towar był (np. 3 tony wlepowrogo-
— świadek ob. Kozioł). Innym
razem towar był, tylko go nie wy-
dano, bo nie został jeszcze zety-
kiewany.

30 września 1953 roku. Wozy
wynajmowane nam przez Biuro
Transportowe przychodzą zanieczy-
szczone grubą warstwą kurzu i re-
sztek po materiale budowlanym.
5 października 1953 roku. Łado-
wano znow spóźnił się do pracy.
Towar na samochody ładowano lu-
zem...

A w tym samym dniu
Zakłady Mięsne urządziły szum-
ną imprezę pl. „Lustracja
wyrobów”, gdzie licznie ze-
brany, zaproszonym gościom,
pokazano szeroki asortyment

wedlin w świetnym gatunku i
stanie.

Fragmenty przytoczonych
wyżej zapisów świadczą, iż
nazbyt wyraźnie o niewłaści-
wej pracy. Jaka ma miejsce
w Zakładach Mięsnych. Nie-
chlujstwo panujące na hali
ekspedycyjnej jest jedną z
głównych przyczyn obniżenia
jakości wyrobów mięsnych.
Atmosfera niefrasobliwości,
brak troski o konsumenta, nie-
jednokrotnie — biurokratyczny
stosunek do pracy i częste
wypadki bałaganiarstwa —
to główne cechy zła, ja-
kie zapanowało w Zakładach
Mięsnych, zła, która
nie chce lub nie może
przeciwstawić dyrekcji
i organizacji partyjna Zakła-
dów.

Już widzimy waszą, towa-
rzyć, z Zakładów Mię-
snych, odpowiedź na ten
artykuł. Na pewno jed-
nym z waszych argumen-
tów będzie fakt, że nie
wszystkie sprawozdania z eks-
pedycji są podpisane przez
waszego przedstawiciela. Rze-
czywiście nie wszystkie —
podpisał on tylko te, w któ-
rych „przypadkiem” jest mo-
wa o waszych mniej rażą-
cych błędach. A może napisać, że
wszystko to jest wyszane z
palea... Jednak fakty najprost-
sze codziennie świadczą prze-
ciwnie. Fakty tak proste,
jak zły stan wedlin w sklepach,
brak podrobiu w poniedziałki,
niechlujnie podzielone mięso.

Warto przypomnieć jeszcze
zarządzenie wiceprezesa Rady
Ministrów, zgodnie z którym
Zakłady Przemysłu Mięsnego
są obowiązane przyjmować
wszystkie zwroty kaszanek i
głów cielecnych. Ale zakłady
krakowskie nie chcą ich przy-
jmować, przez co narażają
MHM na poważne straty.

Warto przypomnieć również
zarządzenia, w myśl których
załadunek masy towarowej na
jeden samochód pojemności na
1,5 tony winien trwać 38 mi-
nut. W Zakładach Mięsnych
załadunek jednego wozu trwa
3 godziny.

Czekamy od was towarzysze
z Zakładów Mięsnych konkre-
tnej, rzeczowej odpowiedzi. Nie
tylko czeka redakcja, ale oze-
ka ludność Krakowa, która
przez wasze niedociągnięcia
jest naprawdę pokrzywdzona.

Po co piszemy to wszystko?
Piszemy o tych sprawach, aby
pomóc w ulepszeniu orga-
nizacji pracy, pomóc w u-
sunięciu niedociągnięć, które
odbijają się w tak przykre
sposób na ludziach pracy. Za-
kłady Mięsne przecież, jak
wszystkie inne zakłady pro-
dukcyjne i instytucje handlu
społecznego powołane są do
służenia ludziom pracy, po-
wołane są do lepszego zaspo-
kajania ich potrzeb.

B. ZAGÓRSKA

Ziemniaki dla ludności miejskiej



Każdego dnia do miast i zakładów pracy przybývają trans-
porty ziemniaków, które zapewnią pełne zaopatrzenie lud-
ności miejskiej na okres zimowy. Na zdjęciu: wydobywają-
nie ziemniaków z wagonów na przyczepy samochodowe.

Z realizacji zobowiązań październikowych

Sześć sztuk dziennie ponad plan...

...Sześć sztuk dziennie ponad plan, podo-
lacie?

Młody wiekiem i dlatego pewnie trochę do-
daje sobie powagi brzydki Bolek Ziemliński
czeka, co powiedzą dziewczęta.

Przytulił wtedy, a dzisiaj Bolek Ziemliński
może z dumą powiedzieć gościom:

— Polowę naszego zobowiązania mamy, jak
w kieszeni.

Dla uczczenia Rewolucji Październikowej ob-
chodzimy dziś 250 kg produkcji ponad plan, a po
pięciu dniach mamy jej już 125 kg.

W wysokiej, białej halki młode twarze poch-
łaj się uważnie nad pracowitymi dłońmi
Złotego palce z kilku płaskich kształtek zlepi-
ły coś, co wkrótce zamieni się w ładne gumowe
zwierzątka — cenne źródło dewiz w naszym
eksportie. Te ładne zabawki znajdują bowiem
chętnych odbiorców i rynek przyjmuje wszystko
co wyprodukują dziewczęta z trzech brzyd-
kich młodzieńców Krakowskiej Fabryki Przemysłu
Gumowego. Dlatego właśnie postanowili pod-
jąć to zobowiązanie — 250 kg ponadplanowej
produkcji.

Norma przewiduje wykonanie 3 i pół sztuki
na godzinę, ale dziewczęta z brzydki młodzień-
ców Złotego palce z kilku płaskich kształtek zlepi-
ły coś, co wkrótce zamieni się w ładne gumowe
zwierzątka — cenne źródło dewiz w naszym
eksportie. Te ładne zabawki znajdują bowiem
chętnych odbiorców i rynek przyjmuje wszystko
co wyprodukują dziewczęta z trzech brzyd-
kich młodzieńców Krakowskiej Fabryki Przemysłu
Gumowego. Dlatego właśnie postanowili pod-
jąć to zobowiązanie — 250 kg ponadplanowej
produkcji.

Norma przewiduje wykonanie 3 i pół sztuki
na godzinę, ale dziewczęta z brzydki młodzień-
ców Złotego palce z kilku płaskich kształtek zlepi-
ły coś, co wkrótce zamieni się w ładne gumowe
zwierzątka — cenne źródło dewiz w naszym
eksportie. Te ładne zabawki znajdują bowiem
chętnych odbiorców i rynek przyjmuje wszystko
co wyprodukują dziewczęta z trzech brzyd-
kich młodzieńców Krakowskiej Fabryki Przemysłu
Gumowego. Dlatego właśnie postanowili pod-
jąć to zobowiązanie — 250 kg ponadplanowej
produkcji.

Norma przewiduje wykonanie 3 i pół sztuki
na godzinę, ale dziewczęta z brzydki młodzień-
ców Złotego palce z kilku płaskich kształtek zlepi-
ły coś, co wkrótce zamieni się w ładne gumowe
zwierzątka — cenne źródło dewiz w naszym
eksportie. Te ładne zabawki znajdują bowiem
chętnych odbiorców i rynek przyjmuje wszystko
co wyprodukują dziewczęta z trzech brzyd-
kich młodzieńców Krakowskiej Fabryki Przemysłu
Gumowego. Dlatego właśnie postanowili pod-
jąć to zobowiązanie — 250 kg ponadplanowej
produkcji.

Norma przewiduje wykonanie 3 i pół sztuki
na godzinę, ale dziewczęta z brzydki młodzień-
ców Złotego palce z kilku płaskich kształtek zlepi-
ły coś, co wkrótce zamieni się w ładne gumowe
zwierzątka — cenne źródło dewiz w naszym
eksportie. Te ładne zabawki znajdują bowiem
chętnych odbiorców i rynek przyjmuje wszystko
co wyprodukują dziewczęta z trzech brzyd-
kich młodzieńców Krakowskiej Fabryki Przemysłu
Gumowego. Dlatego właśnie postanowili pod-
jąć to zobowiązanie — 250 kg ponadplanowej
produkcji.

Norma przewiduje wykonanie 3 i pół sztuki
na godzinę, ale dziewczęta z brzydki młodzień-
ców Złotego palce z kilku płaskich kształtek zlepi-
ły coś, co wkrótce zamieni się w ładne gumowe
zwierzątka — cenne źródło dewiz w naszym
eksportie. Te ładne zabawki znajdują bowiem
chętnych odbiorców i rynek przyjmuje wszystko
co wyprodukują dziewczęta z trzech brzyd-
kich młodzieńców Krakowskiej Fabryki Przemysłu
Gumowego. Dlatego właśnie postanowili pod-
jąć to zobowiązanie — 250 kg ponadplanowej
produkcji.

Norma przewiduje wykonanie 3 i pół sztuki
na godzinę, ale dziewczęta z brzydki młodzień-
ców Złotego palce z kilku płaskich kształtek zlepi-
ły coś, co wkrótce zamieni się w ładne gumowe
zwierzątka — cenne źródło dewiz w naszym
eksportie. Te ładne zabawki znajdują bowiem
chętnych odbiorców i rynek przyjmuje wszystko
co wyprodukują dziewczęta z trzech brzyd-
kich młodzieńców Krakowskiej Fabryki Przemysłu
Gumowego. Dlatego właśnie postanowili pod-
jąć to zobowiązanie — 250 kg ponadplanowej
produkcji.

Norma przewiduje wykonanie 3 i pół sztuki
na godzinę, ale dziewczęta z brzydki młodzień-
ców Złotego palce z kilku płaskich kształtek zlepi-
ły coś, co wkrótce zamieni się w ładne gumowe
zwierzątka — cenne źródło dewiz w naszym
eksportie. Te ładne zabawki znajdują bowiem
chętnych odbiorców i rynek przyjmuje wszystko
co wyprodukują dziewczęta z trzech brzyd-
kich młodzieńców Krakowskiej Fabryki Przemysłu
Gumowego. Dlatego właśnie postanowili pod-
jąć to zobowiązanie — 250 kg ponadplanowej
produkcji.

Norma przewiduje wykonanie 3 i pół sztuki
na godzinę, ale dziewczęta z brzydki młodzień-
ców Złotego palce z kilku płaskich kształtek zlepi-
ły coś, co wkrótce zamieni się w ładne gumowe
zwierzątka — cenne źródło dewiz w naszym
eksportie. Te ładne zabawki znajdują bowiem
chętnych odbiorców i rynek przyjmuje wszystko
co wyprodukują dziewczęta z trzech brzyd-
kich młodzieńców Krakowskiej Fabryki Przemysłu
Gumowego. Dlatego właśnie postanowili pod-
jąć to zobowiązanie — 250 kg ponadplanowej
produkcji.

Norma przewiduje wykonanie 3 i pół sztuki
na godzinę, ale dziewczęta z brzydki młodzień-
ców Złotego palce z kilku płaskich kształtek zlepi-
ły coś, co wkrótce zamieni się w ładne gumowe
zwierzątka — cenne źródło dewiz w naszym
eksportie. Te ładne zabawki znajdują bowiem
chętnych odbiorców i rynek przyjmuje wszystko
co wyprodukują dziewczęta z trzech brzyd-
kich młodzieńców Krakowskiej Fabryki Przemysłu
Gumowego. Dlatego właśnie postanowili pod-
jąć to zobowiązanie — 250 kg ponadplanowej
produkcji.

Norma przewiduje wykonanie 3 i pół sztuki
na godzinę, ale dziewczęta z brzydki młodzień-
ców Złotego palce z kilku płaskich kształtek zlepi-
ły coś, co wkrótce zamieni się w ładne gumowe
zwierzątka — cenne źródło dewiz w naszym
eksportie. Te ładne zabawki znajdują bowiem
chętnych odbiorców i rynek przyjmuje wszystko
co wyprodukują dziewczęta z trzech brzyd-
kich młodzieńców Krakowskiej Fabryki Przemysłu
Gumowego. Dlatego właśnie postanowili pod-
jąć to zobowiązanie — 250 kg ponadplanowej
produkcji.

Październik
24
Sobota

Co?
Gdzie?
Kiedy?

Teatry:

SŁOWACKIEGO: „Polacy
nie gesi” godz. 19.15.

STARY (duża sala): „Grze-
gorz Dynala” godz. 19.15; —
(mała sala): „Wielka polityka”
godz. 19.30.

POEZJI: „Nie igra się z mi-
łością” — godz. 16 i 19.15.

MŁODEGO WIDZA: „Tor
przeszkód” — godz. 19.

GROTESKA: „Igraszki z dia-
blem” — godz. 19.15.

KOLEJARZA: „Balik gospo-
darski” — godz. 19.

SATYRYKON: nieczynny.

WOJ. DOM KULTURY ZZ:
Wieczór artystyczny poświęcony
zabawie tanecznej dla przedwo-
niaków przy Zw. Zaw. Prac.
Budowlanych w Nowej Hucie —
sala marmurowa godz. 20.

MIEDZUCUCIELNIANY KLUB
STUDENCKI: Spotkanie uczest-
ników warszaw. letnich z
Trzebińska i Dziwnowa — godz.
18.

Kina:

FESTIWAL FILMÓW
RADZIECKICH:

UCIECHA: „Nierozłączni
przyjaciele” godz. 15.30, 17.45,
20.

WANDA: „Nierozłączni przy-
jaciele” godz. 16, 18.15, 20.30.

STAL (Nowa Huta): „Nieza-
pomniany rok 1919” — godz.
15.45, 18, 20.15.

ŚWIT (Nowa Huta): „Podstęp
swatki” — godz. 16, 18, 20.

APOLLO: „Tajna misja” —
godz. 13; „Na łaskawym
chlebku” — godz. 16, 18, 20.

SZTUKA: „Dubrowski” —
godz. 11; „Czarodziej Głuska”
godz. 15.45, 18, 20.15. WOL-
NOSC: „Pieśń łajki” godz. 15.45,
18, 20.15. WARSZAWA: „Mak-
symek” godz. 16, 18, 20. MŁO-
DA GWARDIA: „Kanał Wol-
da-Don” — godz. 15.30, 17,
18.30, 20. CHEMIK: „Wedrow-
ki czarodzieja” godz. 19.

ZRYW: „Siedmiu śmiechów” —
godz. 19.30.

DIŻUR INTERNISTYCZNY:
Oddział Wewnętrzny Szpitala
Narutowicza.

DIŻUR CHIRURGICZNY:
Oddział Chirurgiczny Szpitala
Narutowicza.

DIŻUR POŁOŻNICZY:
Oddział Ginek-Polożniczy
Szpitala Narutowicza.

POGOTOWIE RATUNKOWE:
Wydział Wzrostu WRN Kraków
ul. Sienkiewicza 1 — tele-
fony — 222 22, 211 12

APTEKI:
Floriańska 15, Rynek Gł. 13,
Stradom 2, Plac Bohaterów
Gęta 18, Łobzowska 20, Reło-
ryka 1, Broniewska 38, Konop-
nickiej 3.

Olbrzymie malowidła pokryją dwie kamienice przy ul. Kościuszki i ul. Smoleńsk

Dla uczczenia 36 rocznicy
Wielkiej Socjalistycznej Rewo-
lucji Październikowej pracow-
nicy Spółdzielni Pracy Usług
Dekoratorskich zobowiązali się
wykonać na szczytowych ścia-
nach kamienic w dwóch punk-
tach miasta olbrzymie malowid-
ła obrazujące poglądowo wyko-
nawstwo inwestycji Planu
6-letniego. Przy ul. Kościusz-
ki na powierzchni 230 m kw.
wykonane zostanie malowid-
ło przedstawiające rozwój
komunikacji tramwajowej, a
przy ul. Smoleńsk 43 na po-
wierzchni 320 m kw. — roz-
wój kultury i oświaty.

Prace te Spółdzielnia wyko-
na całkowicie bezpłatnie w ra-
mach czynu społecznego, zgo-
dnie z uchwałą podjętą jedno-
myślnie na naradzie roboczej
członków spółdzielni. Prócz te-
go pracownicy Miejskiego
Przedsiębiorstwa Remontowo-

Odczyt wybitnego uczonego radzieckiego

Dziś, tj. 24. X. br. w sali
wykładowej Kliniki Gine-
kologiczno-Polożniczej, ul.
Kopernika 23, o godz. 13,
wybitny uczonego radziecki
prof. Dymitr Koczerga, wy-
głosi odczyt pt.: „O stosun-
kach korowo-otrzewnych”.

NOTATNIK PARTYJNY

UWAGA, KOŁO TERENOWE
ZWIERZYNIEC!

Koło Terenowe przy KD PZPR
Zwierzyniec zawiadamia, że dziś,
to jest w dniu 24. X. br. odbędzie się
zebranie w sali posiedzeń Komitetu
Dzielnicy, ul. Krasieńskiego 18,
i piętro o godz. 17. Obecność wszy-
stkich członków obowiązkowa.

UWAGA, ZWIERZYNIEC!
Komitet Dzielnicy PZPR Zwie-
rzyniec zawiadamia, że w dniu 27
października o godz. 10 w sali po-
siedzeń KD Zwierzyniec, ul. Krasie-
ńskiego 18, i piętro odbędzie się
odprawa sekretarzy podstawowych
organizacji partyjnych i przewod-
niczących ZMP instytucji i urze-
dów.

W dniu 27 października o godz.
14 odbędzie się odprawa sekretarzy
podstawowych organizacji partyj-
nych i przewodniczących ZMP za-
kładów pracy i spółdzielni. Z uwa-
gą na ważność spraw obecność ob-
wiązkowa.

UWAGA, GRZEGÓRZKI!
W dniu 27. X. 1953 r. o godz.
14 w sali KD Grzegorzki, ul. Dia-
ła 90, i piętro odbędzie się se-
minarium dla wykładowców kursów
podstawowych. Obecność ob-
wiązkowa.

W Związku Radzieckim produkuje się co
roku znaczną ilość filmów rysunkowych.
Cieszą się one wielkim powodzeniem nie
tylko wśród młodych widzów, ale i wśród
dorosłych.

Treść tych filmów jest bardzo urozma-
iona, niezależnie jednak od treści, radziecki
film rysunkowy nigdy nie jest samą tylko
rozrywką. Stawiając sobie zawsze cele
poważne i wychowawcze, kształtuje on swia-
domość dzieci, wychowuje je w duchu pa-
tryzmu, umiłowania pracy i nauki.

Nad stworzeniem filmów rysunkowych
pracują w Związku Radzieckim nie tylko do-
świadczeni filmowcy, ale także wybitni poe-
ci, pisarze, dramaturzy, kompozytorzy.

Filmy rysunkowe znane są w kraju i za-
granicą już od dawna. Jeszcze kilka lat
przed pierwszą wojną światową rysunkowe
filmy rysunkowe z powodzeniem wyświetla-
no zarówno w kraju, jak i za granicą.

Radzieccy reżyserzy i malarze, zwraca-
jąc się ku nowej tematyce, starali się wiernie
oddawać postacie bohaterów, ich najbardziej
charakterystyczne cechy. Wiele uwagi po-
święcono też technicznej stronie filmu ry-
sunkowego, osiągając w wyniku bardzo
urozmaicone i płynne ruchy występujących
postać.

Poważnym osiągnięciem radzieckiego fi-
lmu rysunkowego w latach trzydziestych by-
ło stworzenie filmów kolorowych. Ekran za-
kwalifikował wszystkie barwy natury, filmy sta-
ły się piękniejsze i bardziej wyraziste. Jed-
nocześnie obok bohaterów z świata baśni,
których uosabiali najczęściej zwierzęta i pta-
ki w filmach rysunkowych ukazują się ludzie.

Wprowadzenie do filmów rysunkowych po-
stać ludzkich wymagało wielkiej umiejęt-
ności — zarówno poszczególnych artystów,

KĄCIK racjonalizatora

Z doświadczeń radzieckich

Przenośny grzejnik składany do suszenia wyprawy ścian

Na wielu obiektach budo-
wanych przy wykonywaniu
robót tynkarskich szybko-
ściowymi metodami w okre-
sie jesienno-zimowym ma
szerokie zastosowanie sku-
teczny system powietrznego
osuszania mokrej wyprawy
przy pomocy przenośnego,
składanego grzejnika pale-
niskowego, konstrukcji inż.
N. A. Andriejewa.

Ten grzejnik (patrz ry-
sunek) składa się z urzą-
dzenia paleniskowego, ko-
mory paleniskowej i insta-
lacji wentylacyjnej. Wszyst-
kie trzy części agregatu
montuje się na wózku, spo-
rządzonym ze stali kato-
wej.

Urządzenie paleniskowe
łączy palenisko z dmuchaw-
ką i kłapą wentylacyjną,
przy pomocy której regulu-
je się działanie wentylato-
ra. Palenisko składa się z
szkieletu ze stali katowej,
obitego stalową blachą
grub. 1,5 do 2,0 mm, rusztu
oraz drzewce palenisko-
wych i wentylacyjnych. Dla
spalania torfu i węgla spo-
rządza się wykładzinę z
czerwonej cegły (na 1/4
cegły).

Komora paleniskowa
składa się z rur o średnicy
2 cale przyspawanych do
kratki szkieletu, z dwóch
bocznych ścianek i dwóch
poziomych przepłon. Boczne
ścianki i poziome przepływy
wewnątrz komory paleni-
skowej służą jako prowad-
nice dla gorących gazów,
które otaczają rury skryn-
ki z zewnątrz wtedy, gdy
powietrze z wentylatora
przechodzi wewnątrz rur.

Składanie agregatu na-
stępnie bezpośrednio na
miejscu jego pracy.

Jako paliwa można uży-
wać odpadków drewna, tor-
fu, nisko gatunkowego wę-
gla itp.

Zimne powietrze wysysane
za pomocą wentylatora
wlewa się do wnętrza rur
komory paleniskowej i skier-
rowuje do przewodów cie-
płych i innych elementów
budowlanych, przy przygo-
towaniu ich na placu
budowy.

Jak wykazała praktyka,
grzejniki opisanej konstruk-
cji są proste w wykonaniu,
skuteczne i mogą działać
przy użyciu jakiegokolwiek
rodzaju paliwa stałego, nie
wylaczając nisko gatunko-
wego węgla (W tym ostat-
nim wypadku przewiduje
się podmuch wentylatora.)

Inż. P. N. Jewstigniew,
z mies. „Bullieten Stroi-
telnoy Techniki” nr 14/53.

Nasza kronika

Ożywia się ruch racjonalizatorski w drobnej wytwórczości

Niedawno odbyła się w
Bochni narada robocza zo-
rganizowana z okazji „Mie-
siąca Wynalazczości” przez
Związek Branżowy Spół-
dzielni Odzieżowo-Włókienn-
iczych i Budowlanych w
Krakowie. W toku obrad
poruszono szereg zagadnień
mających ważne znaczenie
dla dalszego rozwoju wy-
nalazczości pracowników w
spółdzielniach pracy M. in.

zwrócono uwagę na koniecz-
ność planowego kierowa-
nia ruchem racjonalizator-
stwa poprzez tematykę i or-
ganizowanie brigad robot-
niczych inżynierskich. Bez-
pośrednim wynikiem tej na-
rady było zobowiązanie się
sekcji technicznej SPB w
Bochni do zorganizowania
przy pomocy sekcji NOT,
klubu i gabinetu racjona-
lizatorskiego na terenie Bo-
chni. Zobowiązanie podjęło
również zakładowe koło
ZMP, które opracuje dwa
wnioski racjonalizatorskie
oraz Stanisław Chelmecki,

który zgłosił trzy projekty
usprawnień. Po zakończe-
niu obrad wręczono dyplomy
honorowe i cenne na-
grody książkowe wyróżnia-
jącym się racjonalizator-
om: ślusarzowi B. Erhard-
towi, malarzowi L. Piąt-
kowskemu i murarzowi Fr.
Broszkiewiczowi z SPB Bo-
chni oraz Cz. Więckow-